

50. numer Zbliżeń!

KONKURS DLA CZYTELNIKÓW - ATRAKCYJNE NAGRODY str. 3

BIURO NIERUCHOMOŚCI
DELTA
Słupsk, ul. Filmowa 2
tel. 0 59 84 234 00
kom. 0 60 84 234 00
www.delta.slupsk.pl

Ceny od **3.700 zł/m²** w bardzo dobrej lokalizacji
Nowe mieszkania

SŁUPSK • USTKA • DAMNICA • DĘBNICA KASZUBSKA • GŁÓWCZYCE • KOBYLNICA • KĘPICE • POTĘGOWO • SMOŁDZINO

ZBLIŻENIA

www.zblizenia.pl

DWUTYGODNIK REGIONALNY

Nr 22 (50) • 31 października 2008



60 lat Banku Spółdzielczego w Ustce

str. 8-9

Fot. Wojciech Bielecki

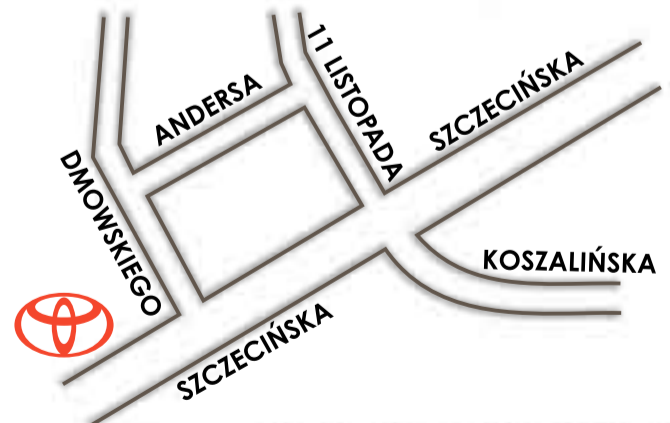
www.amsdell.pl

DELL jest już
W SŁUPSKU

Zapraszamy!



REGISTERED
PARTNER



AMS Bartosz Staniuk

76-200 Słupsk, ul. Szczecińska 42

SALON TOYOTA

tel. +48 600 455 502, +48 600 455 529

email: sklep@amsdell.pl, www.amsdell.pl

notebooki | komputery | monitory | drukarki | projektory | akcesoria

NOWY OUTLET FACTORY

gino rossi®



JUŻ OTWARTY

Oferujemy:

- ponad 600 modeli
- obuwie damskie
- obuwie męskie
- torebki i teczki
- odzież skórzaną
- galanterię skórzaną

Oferowany towar pochodzi z kolekcji bieżącej i poprzedniego sezonu oraz z nadwyżek eksportowych i wzorów referencyjnych
wszystko w cenach producenta

Zapraszamy

pon.-pt. 10.00 - 18.00
sobota 10.00 - 14.00
Słupsk ul. Owocowa 24

MARKOWE PRODUKTY W NISKICH CENACH

Centrum Kredytowe

wszystko w jednym miejscu

Zapraszamy do Centrum Kredytowego – tutaj profesjonalny zespół zapewni kompleksową obsługę finansową w zakresie:

- pożyczek
- małych i dużych
- konsumpcyjnych i mieszkaniowych
- hipotecznych i gospodarczych
- depozytów
- rachunków osobistych
- przelewów

W Centrum Kredytowym oczekujemy na klientów indywidualnych, rodziny, przedsiębiorców i rolników.

SKOK STEFCZYKA

www.skokstefczyka.pl 0 801 600 100 (koszt wg taryfy operatora) lub 058 782 93 00
SŁUPSK, ul. Nowobramska 1C (obok kościoła Mariackiego), tel. 059 848 55 73-75

MMS - CUDOWNY SUPLEMENT MINERALNY XXI WIEKU

NAJBARDZIEJ ZDUMIEWAJĄCY WZMACNIACZ UKŁADU IMUNOLOGICZNEGO! WZMACNIA NASZ SYSTEM DO POZIOMU, KTÓRY POZWALA NA POKONANIE WIELU CHOROÓB.

Genialny preparat wyprodukowany w Niemczech ściśle wg receptury jego wynalazcy i propagatora Jima Humble.

MMS - Przełom w przezwyciężaniu chorób takich jak:

- Grypa
- Żółtaczkę typu A, B, i C
- Astma
- Gruźlica
- Cukrzyca
- Malaria
- Nadciśnienie
- AIDS
- Infekcje wirusowe i bakteryjne
- Miażdżycę
- Opryszczkę
- Zewnętrzne stany zapalne dziąseł
- Kurczaki
- Ropnie
- Pasożyty
- Parodontoza
- Rany i ukąszenia owadów
- Nowotwory - w wielu przypadkach eliminuje chemioterapię i naświetlanie

Czy są dowody na skuteczność MMS?

Rezultat wdrażania programu naukowego dotyczącego preparatu MMS w Afryce jest zaskakujący. Ponad 75.000 ofiar chorób zostało wyleczonych w krótkim czasie – od 3 dni do 1 miesiąca (certyfikaty ministerstw zdrowia, organizacji rządowych, klinik, misji humanitarnych w Kenii, Ugandzie, Malawi z lat 2001 – 2004 w książce Jima Humble).

Preparat został przetestowany w jednym z zakładów karnych w Malawi, w Afryce Wschodniej. Niezależny test na zlecenie rządu Malawi wykazał 99-procentowy rezultat całkowitego uzdrowienia. Do dziś preparat MMS zakupiło już wiele rządów w Afryce i w ramach profilaktyki

podawany jest bezpłatnie dzieciom. Wprost niewiarygodne, że tak prosty preparat tyle może zdziałać.

Jim Hambel ma 75 lat, dlatego zwraca się z prośbą do wszystkich, którzy poznali działanie mineralnego preparatu MMS, o rozpowszechnianie wiedzy o jego istnieniu i skuteczności.

MMS jest od dziesiątków lat używany do dezynfekcji wody pitnej na całym świecie.

W naszym przypadku być może jest najskuteczniejszym „antybiotykiem” dla ludzkości. To, co może być nadzieją dla milionów chorych ludzi, jest przez oficjalne źródła świadomie trzymane w tajemnicy.



Oferowany preparat jest mineralnym suplementem! NIE JEST LEKIEM!!!

W zestawie wysyłkowym MMS znajdują się:

- 1 buteleczka (100 ml) roztworu NaClO₂ z dozownikiem
- Szczegółowa instrukcja stosowania preparatu

Zamówienia można składać pod adresem: mmsselbsthilfe@web.de Należy podać imię i nazwisko oraz dokładny adres odbiorcy. Zamówienie zostanie zrealizowane w ciągu jednego tygodnia od dnia jego złożenia. Należność należy uiścić z chwilą doręczenia przesyłki. Cena całego zestawu wynosi 99,00 zł plus 20 zł. koszty przesyłki.

Więcej informacji na temat MMS można uzyskać w Książce Jima Humbela „MMS - Der Durchbruch” oraz w Internecie pod hasłem „MMS” i „Jim Humble w Polsce”.

Nasza sonda

Czytelnicy o „Zbliżeniach”

Oddajemy w Państwa ręce 50. numer nowych „Zbliżeń”. To nasz pierwszy skromny jubileusz. Jesteśmy na rynku od dwóch lat, choć sam tytuł, jak zapewne część Czytelników pamięta, był obecny na wydawniczej mapie regionu jeszcze w latach 80. ubiegłego stulecia jako tygodnik społeczno – polityczny. Z tej okazji, zamiast redakcyjnego komentarza, postanowiliśmy zapytać, co o nas sądzą nasi Czytelnicy.



Maciej Kobyliński, prezydent miasta Słupska: – Wysoko oceniam dwutygodnik „Zbliżenia”. Uważam, że wypełnił lukę wydawniczą miasta i powiatu. Podejmuje ważne dla regionu słupskiego tematy. Najbardziej ze wszystkich lokalnych tytułów realizuje ideę Dwumiasta. W przeciwieństwie do jednej z gazet nie zajmuje się sensacjami i pomowieniami.

Leszek Kuliński, wójt gminy Kobylnica: – „Zbliżenia” są sympatyczną, miłą, przyjazną gazetą. Dobrze promują słupski region. Informują o wydarzeniach społecznych i kulturalnych, o których nie piszą inne lokalne tytuły. Dlatego są potrzebne i życzę wam jak najlepiej.



Adam Brzóska, przewodniczący Rady Miejskiej w Ustce: – Z przyjemnością czytam „Zbliżenia”, gdyż oprócz informacji dotyczących Słupska i Ustki znajduję w nich sporo wiadomości o innych miejscowościach powiatu słupskiego. To daje skalę porównawczą. Myślę, że takie pismo jest potrzebne. Dla wielu osób ważne jest to, że „Zbliżenia” są pismem darmowym dla czytelników. Wiem, że ludzie czekają na kolejne numery.



Jerzy Romanowicz, wykładowca w Akademii Pomorskiej w Słupsku: – W mojej ocenie jest to najlepsza gazeta regionalna, gdyż przedstawia sprawy bardzo rzetelnie. Cieszy, że w każdym numerze jest miejsce na wydarzenia kulturalne, czego nie ma w innych tytułach. Osobiście wolałbym, żeby „Zbliżenia” były tygodnikiem.



Stefan Malkiewicz, właściciel składu budowlanego „FIMAL”: – Gazeta to firma, a za każdą firmą stoi właściciel. Znam właściciela „Zbliżeń” i wiem, że można mu zaufać. Jest osobą znaną i szanowaną. Podoba mi się, że gazeta uczestniczy we wszystkich ważnych wydarzeniach i imprezach na terenie Słupska i powiatu.



Genowefa Machałek ze Słupska: – „Zbliżenia” są gazetą, którą bardzo lubię i czytam regularnie od dwóch lat. Znajduję najważniejsze informacje o Słupsku i naszym regionie, a oprócz tego sporo wiadomości o zdrowiu i kulturze. Czytam gazetę od „deski do deski”. W ogóle czytanie to moja pasja.



Leszek Kreft, rzecznik Starostwa Powiatowego w Słupsku: – Cieszę się, że mogę współpracować ze „Zbliżeniami” i tym samym przyczynić się do rozwoju pisma, które pisze o problemach powiatu słupskiego. Jesteście gazetą, która poświęca tematyce powiatowej najwięcej uwagi. Oby tak dalej!



Maciej Fedorowicz, prezes fabryki obuwia „Gino Rossi” S.A. w Słupsku: – Podobają mi się „Zbliżenia”, bo to pismo niezależne i redagowane bardzo rzetelnie. Nie szuka taniej sensacji, jak to robi wiele innych tytułów. Ma ciekawą szatę graficzną, dużo ilustracji. Może powinniście więcej uwagi poświęcać dzieciom i młodzieży, aby zachęcać młodych do czytania.



(LL) Fot. Zbigniew Bielecki

Wymyśl hasło i wygraj!

Drodzy Czytelnicy! Z okazji 50. jubileuszowego wydania i drugiej rocznicy naszej gazety, zapraszamy Was do udziału w konkursie. Wystarczy wymyślić slogan reklamowy związany z naszym czasopismem, wpisać jego treść na kartkę pocztową i przesłać na adres redakcji „Zbliżeń”, doręczyć do naszej siedziby (76-200 Słupsk, al. Sienkiewicza 1/2) lub wysłać e-mail na adres konkurs@zblizenia.pl. Nie zapomnijcie o swoim imieniu, nazwisku, adresie i numerze telefonu. Laureaci otrzymają nagrody łącznej wartości 1 000 zł.

Regulamin konkursu

1. Hasła reklamowe powinny tematycznie dotyczyć czasopisma „Zbliżenia” i zawierać maksymalnie osiem słów;
2. Każdy autor może złożyć dowolną ilość propozycji pod warunkiem umieszczenia każdej z nich na oddzielnej kartce pocztowej lub e-mailu;
3. O wyborze najlepszego hasła zdecyduje jury wyłonione z grona redakcyjnego i wydawniczego „Zbliżeń”;
4. Laureaci uhonorowani zostaną nagrodami o łącznej wartości 1 000 zł;
5. Jury zastrzega sobie podział puli nagród i wybór liczby laureatów;
6. W konkursie nie mogą brać udziału pracownicy, współpracownicy i rodziny osób związanych zawodowo ze „Zbliżeniami”;
7. Termin przyjmowania propozycji konkursowych upływa 7 listopada 2008 roku;
8. Wyniki konkursu ogłoszone zostaną w 51. numerze „Zbliżeń” (14 listopada br.) oraz – tego samego dnia – w elektronicznym wydaniu czasopisma www.zblizenia.pl.

Redakcja

Kim ty jesteś, myśmy byli...

Przywoływanie pamięci

Wędrujemy alejkami, przystajemy przy nagrobkach, pogrążamy się w zadumie, wspominamy... Naszą uwagę przykuwa nazwisko, niekiedy kojarząca się mgliście data. Coraz rzadziej jednak to, co zmuszało kiedyś do refleksji – poruszające epitafium.

Ta forma informowania o postaci, osobowości zmarłego odchodzi w zapomnienie. A przecież ma swoją bogatą tradycję. Również literacką. Wielu dbających o swój pośmiertny wizerunek za życia zamawiało epitafia lub w testamentach wskazywało ich treść. Na nagrobkach umieszczano cytaty (najczęściej z Nowego Testamentu), sentencje z twórczości zmarłego, wierszowane wspomnienia, przesłania i dedykacje. Z biegiem lat pojawiały się także epitafia w formie rzeźby lub obrazu. – *Niestety, rzadko się zdarza, by osoba zamawiająca nagrobek chciała umieścić na nim więcej informacji o zmarłym niż imię i nazwisko z datą urodzin i śmierci. A przecież za kilka, kilkanaście lat te dane nic już nikomu poza rodziną nie powiedzą. To nieprawda, że ludzka pamięć żyje wiecznie. Żyje, jeżeli coś ją odświeża, pobudza, in-*



spiruje... – mówił przed kilkoma laty **Jan Konarski**, nieżyjący już słupski rzeźbiarz.

Coraz rzadziej naszą uwagę przykuwają nagrobki z epitafiami, a znakiem czasu stało się ich... usuwanie i stawianie na tym miejscu nowych, lśniących, wypolerowanych lastrykiem lub kamieniem. Te niepowtarzalne wyróżniają się ze sztywnej architektury funeralnej. Na pewno przystaniemy przy formie w kształcie orła z przetrąconym skrzydłem, złamanego młodego drzewka czy tablicy w kształcie pękniętego serca. W tych przypadkach refleksje i skojarzenia nasuwają się same. Na słupskich grobach spotkać można najpopularniejszy cytat z wiersza ks. Jana Twardowskiego – *„Spieszmy się kochać ludzi – tak szybko odchodzą”*. Odnaleźć jeszcze można epitafia o charakterze niepowtarzalnym, jak to: *„Niech mnie cienie drzew otoczą w znikłym gaju, w którym głos mój zamilkł”*. Bywają też zaczynające się zwrotem

odwołującym się do najstarszego, bo pochodzącego z termopilskiego grobu Leonidasa (*„Przechodniu, powiedz...”*), a potem uzupełniane już bardzo osobistą treścią. Jedynym w swoim rodzaju jest epitafium umieszczone na grobie jednej ze słupszczanek. To jej wiersz, będący swoistym przesłaniem do żywych: *„Ten kamień, tak wielki, na moim grobie ułożony/ To ciężar mego życia tym kamieniem potwierdzony./ Na moim kamieniu ptaki niech siadają,/ zimą i latem niech dla mnie śpiewają./ Nad moim grobem nie rozpaczajcie i kwiatów nigdy nie składajcie.”*

Epitafia zawsze zwracały na siebie uwagę. Są nie tylko swoistym „memento mori”, ale i świadectwem pamięci tych, którzy jeszcze na swoje epitafium czekają. I na pewno więcej nam mówią o zmarłych niż imię i nazwisko, daty powitania i pożegnania z tym światem...

(hrk)

Fot. Zbigniew Bielecki



DWUTYGODNIK



REGIONALNY

ZBLIŻENIA

Nakład: 10000 egz.
ISSN 138-0745

Wydawca:
AUH FOTECH
76-200 Słupsk
al. Sienkiewicza 1/2

Druk: AGORA S.A. Piła

Redaktor naczelna
Leokadia Lubiniecka
Sekretarz redakcji
Ryszard Hetnarowicz
Redaguje zespół
Dyrektor wydawnictwa
Zbigniew Bielecki
Opracowanie graficzne
Norbert Bednarek
Ilona Gostyńska-Rymkiewicz

Redakcja i Biuro Reklamy:
specjalista d/s reklamy
Hanna Wrońska
al. Sienkiewicza 1/2, 76-200 Słupsk
tel./fax 059 842 98 20
tel. kom 697 855 000
e-mail: redakcja@zblizenia.pl
www.zblizenia.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Kolportaż
Czasopismo kolportowane jest w gminach i miastach powiatu słupskiego. Dostępne także w redakcji.
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych i zdjęć bez zgody wydawcy jest zabronione.

AGENCJA WYDAWNICZO-REKLAMOWA

FOTECH

www.reklama.słupsk.pl
www.fotografia.słupsk.pl

Marynarski dar życia

Przeszło 485 litrów krwi oddali w tym roku marynarze z Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Ustce. Po raz jedenasty 120 adeptów marynarskiego rzemiosła ruszyło na pomoc potrzebującym, podczas akcji honorowego krwiodawstwa zorganizowanej przez Klub Honorowych Dawców Krwi przy CSzMW.



Ustecy marynarze zawsze są gotowi do pomocy potrzebującym

W związku z ogromnym brakiem krwi i rosnącymi potrzebami Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Słupsku, ustecy marynarze licznie oddawali krew.

Podczas ostatniej, jedenastej

akcji, 120 marynarzy oddało 54 litry krwi, niosąc w ten sposób pomoc wszystkim potrzebującym. – To fantastyczne uczucie móc pomagać ludziom, którzy tego potrzebują – powiedział **Paweł Ciapa**, młody marynarz, który od-

dał krew po raz pierwszy w życiu. Pomimo dnia wolnego od zajęć służbowych i odwiedzin bliskich, marynarze z ochotą przyszli do punktu oddawania krwi zorganizowanego na jednym z pododdziałów szkolnych.

– Cieszy nas fakt, że ciągle stoimy na wysokości zadania i że można na nas, marynarzy, zawsze liczyć – powiedział bosman sztabowy **Krzysztof Kabak**, prezes Klubu Honorowych Dawców Krwi przy Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej, który w swoim życiu oddał przeszło 32 litry krwi i 50 litrów osocza.

W tym roku 1084 marynarzy oddało przeszło 485 litrów krwi i nie jest to ostatnia akcja żołnierzy w granatowych mundurach.

Robert Biernaczyk
Foto: CSzMW



Marynarz Paweł Ciapa oddaje krew po raz pierwszy w życiu

Mieszkańcy o sezonie: trochę dobry, trochę zły

Wstydź się pan, panie Malek!

Kilkudziesięciu ustczan przyszło do ratusza na spotkanie z burmistrzem Janem Olechem i radnymi, aby ocenić miniony sezon letni, zanim oficjalnie zrobi to Rada Miejska. Jak zwykle jedni byli zadowoleni, drudzy nie.

Piotr Wszółkowski, naczelnik Wydziału Promocji w Urzędzie Miejskim przypomniał, co miasto zrobiło dla promocji kurortu. Omówił krótko najważniejsze imprezy kulturalne, artystyczne, sportowe, turystyczne, a było ich przeszło dwadzieścia w ciągu trzech miesięcy. Dodał, że w ogólnopolskim plebiscyfie internautów na portalu Onet, Ustka zdobyła drugie miejsce za przygotowanie plaż do wypoczynku, zabawy i rekreacji. Potem rozgorzała dyskusja.

Zbigniew Bartuś twierdzi, że w opinii wielu turystów plaża wschodnia jest zbyt hałaśliwa i zatłoczona przez boiska sportowe, dmuchane zabawki dla dzieci i namioty gastronomiczne. – Namioty pozostają poza wszelką kontrolą. Wieczorami przychodzi tam na piwo cała masa dzieci! Sam widziałem! – alarmuje mieszkaniec. – Pora także pomyśleć o amfiteatrze i skończyć z prowizoryczną sceną na promenadzie – postuluje. Sporą dyskusję wywołuje też sztandarowa impreza sezonu – Festiwal

Sztucznych Ogní. Młoda ustczanka pani **Marzena** jest oburzona, że jego współorganizatorem zostało miasto Słupsk. Nie przekonują jej argumenty burmistrza Olecha, że słupski ratusz dopłaca też do tej imprezy. Z kolei **Józef Tokarczyk** uważa, że Ustka rozwija się nierównomiernie. Ma dobrą bazę noclegową i żywieniową, brak jej natomiast infrastruktury turystycznej, czyli basenu, amfiteatru, parkingów. – Oferujemy gościom piasek i wodę, ale gdy nie ma pogody przychodzi kłeska – mówi. **Jadwiga Jędrzychowska** zwraca uwagę na potrzebę lepszej ochrony brzegu morskiego we współpracy z Urzędem Morskim. Podziela też opinię, że na plaży nie powinno się dopuszczać żadnej działalności gastronomicznej, a szczególnie handlu alkoholem. **Tomasz Laskowski**, prezes Lokalnej Organizacji Turystycznej, przedstawił zróżnicowane opinie wczasowiczów, z którymi miał bezpośredni kontakt w Informacji Turystycznej. Jak zwykle jedni byli bardzo zadowoleni, drudzy narzekali. Najbardziej ci, którzy

O „Bursztynową różę”

W usteckim Domu Kultury rozstrzygnięto V edycję Konkursu Poetyckiego im. Leszka Bakuły o „Bursztynową Różę”. Jury przeanalizowało 99 zestawów poetyckich. Pierwszej nagrody nie przyznało.

Jury w składzie: przewodniczący **Wiesław Ciesielski** (Związek Literatów Polskich) oraz członkowie: prof. dr hab. **Sławomir Rzepczyński** – Akademia Pomorska, **Bartosz Muszyński** i sekretarz **Aldona Staszewska** – **Klimek**, dyrektor Domu Kultury, nieźle się napracowało, aby ocenić wszystkie nadesłane z całej Polski wiersze. W konsekwencji nie przyznało pierwszej nagrody.

Drugą nagrodę w wysokości 500 zł otrzymał **Wojciech Borkowski** z Olsztyna, godło „Lustrzany Kalkulator”. Dwie trzecie nagrody po 200 zł zdobyły: **Edyta Wysocka** z Miastka, godło „Ameba” i **Eleonora Kroczyńska** ze Słupska, godło „Spam”.

Dwa równorzędne wyróżnienia po 100 zł jury przyznało **Magdalenie Cybulskiej** z Łodzi, godło Tilia”, za wiersz „Za dziesięć dni...” i **Annie Chomczyk** z Warszawy, godło „Luna”, za wiersz „Wyprawa po siebie”. Wyróżnienia specjalne za wiersz o tematyce związanej z Ustką zdobyli **Daria Węsierska** z Rumii, godło „Motyl”, za wiersz „Rybak” i **Przemysław Chwała** z Warszawy, godło „Sacher”, za wiersz „Kierunek Ustka”.

Nagrodę publiczności otrzymał wiersz „Pragnienie” **Zdzisława Kobierskiego** ze Skarżyska Kamiennej, godło „Korsarz”.

(LL)

Senior Europejski

W sali klubowej Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Ustce odbyła się uroczystość uruchomienia Kącika Internetowego dla słuchaczy UTW. Symboliczną „wstęgę” na dwóch nowo zakupionych zestawach komputerowych przecięli przewodniczący Rady Miasta **Adam Brzóska**, zastępca burmistrza **Marek Kurowski**, radny wojewódzki **Marek Biernacki** oraz **Barbara Paszkiewicz**, prezes Us-

teckiego UTW i **Teresa Obarzanek**, członek zarządu UTW.

Kącik Internetowy czynny jest od poniedziałku do piątku w godzinach 13-16. Zadanie realizowane jest w ramach projektu „Ja, senior Europejski” współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Fot. archiwum UTW



Teresa Obarzanek przecina symboliczną wstążkę w nowym Kąciku Internetowym

trafili nad morze, gdy niezbyt dopisywała pogoda. **Marian Majkowski** twierdzi, że turyści bardzo pozytywnie oceniają rewitalizację starej Ustki. Postulował, aby na przyszły sezon w mieście pojawiło się więcej ławek wzdłuż prowadzących do morza ulic, którymi mieszkający na odległych osiedlach wczasowicze chodzą nad morze. Burmistrz Olech wyjaśniał, co robi by zwiększyć liczbę miejsc parkingowych, jak szuka inwestora na budowę basenu wraz z hotelem. Tłumaczył, że trzeba najpierw dokończyć rewitalizację, a dopiero potem myśleć o amfiteatrze, bo na wszystko miasto nie stać. Zapewniał, że samorząd ma w planie budowę nadmorskiego bulwaru w porcie gdy przejmie teren od Urzędu Morskiego oraz przystani kajakowej nad Słupią.

Spotkanie zakłóciło, nie pierwszy raz, wulgarnie zachowanie biznesmena **Jerzego Malka**, podobno najbogatszego mieszkańca miasta, który wypowiedział otwartą wojnę władzom Ustki. Nie kryje on swojej wielkiej sympatii do poprzedniego burmistrza **Jacka Graczyka**. Twierdzi, że obecni władarze nic nie robią. Ba, zarzuca im nawet fałszowanie urzędowych dokumentów! A do tego używa słów powszechnie uważanych za obelżywe, co nie tylko nie przystoi, ale może być ukarane. Za swoje zachowanie dostał porządną reprimendę od radnej **Teresy Świeboby**, przewodniczącej Komisji Oświaty i Kultury. Ale najwyraźniej spłynęła ona po Jerzym Malku jak przysłowiowa woda po kaczce...

Leokadia Lubiniecka

Tłumy na otwarciu Galerii Słupsk

Aż tyle! I tak pięknie!

Tymi słowami prezydent Słupska Maciej Kobyliński wyraził swój zachwyt nad otwartą 23 października Galerią Słupsk. – To jeden z najszczęśliwszych dni w moim zawodowym życiu – powiedział. – Nie dość, że za 0,8 ha ziemi miasto dostało 12,5 mln złotych, to tak pięknie zagospodarowane zostało jedno z najbrzydszych miejsc w centrum Słupska. Kiedy 22 lata temu, gdy pierwszy raz byłem prezydentem, stałem w tym miejscu, rozpacz mnie ogarnęła – wspominał prezydent.

Na otwarcie Galerii Słupsk ścigały tłumy mieszkańców i gości. Organizatorzy żartowali, że tego dnia chyba wszyscy uczniowie zrobili sobie dzień wagarowicza, jako że wśród pierwszych klientów dominowali bardzo młodzi ludzie. – To fantastyczne miejsce – nie kryła zachwytu licealistka **Dagmara Wójcik**, która przyszła ze swoim chłopakiem. Państwo **Jadwiga i Marian Biliński**, emeryci, przyjechali spoza Słupska. – Takie otwarcie to zawsze okazja



do tańszych zakupów i różnych promocji. Korzystam z tego i już robię prezenty pod choinkę – zwierzyła się nam pani Jadwiga.

Z Nowego Jorku przyjechał **Vincent Polimeni**, założyciel i prezes firmy Polimeni, która zbudowała Galerię. Do tej pory ta amerykańska firma zainwestowała w Polsce 250 mln dolarów. W samym Słupsku 30 mln euro! Galeria liczy 36 tysięcy metrów kwadratowych. Znajduje się w niej 60 markowych sklepów na trzech poziomach handlowych i dwupoziomowy parking.

Pierwsza galeria Polimeni powstała w Koninie, następne w Gnieźnie i w Ostrowcu Świętokrzyskim. Trwa budowa w Rumii i Jastrzębiu Zdro-

ju, planowane są inwestycje w Częstochowie, Przemyślu i Płocku. Jednocześnie Polimeni przygotowuje się do rozpoczęcia budowy parków handlowych. Pierwszy powstanie w Świeciu.

Polimeni istnieje od 25 lat. Jej założycielem jest Vincent Polimeni. Firma ma siedzibę w Nowym Jorku. Specjalizuje się w budowie, wynajmie, zarządzaniu i sprzedaży nieruchomości. Do tej pory zbudowała lub nabyła ponad 900.000 m2 powierzchni w obiektach zlokalizowanych na północnym wschodzie Stanów Zjednoczonych. Polska jest jej pierwszym rynkiem zagranicznym.

(LL)

Fot. Zbigniew Bielecki

Urodzony pod szczęśliwą gwiazdą

Rozmowa z Vincentem Polimeni, założycielem i prezesem amerykańskiej firmy Polimeni, która zbudowała Galerię Słupsk

Polska jest pierwszym zagranicznym rynkiem, na którym pan inwestuje. Proszę powiedzieć dlaczego wybrał pan akurat nasz kraj.

– Życiem często rządzę przypadki. I tym razem tak było. Otóż Polak Janusz Biliński, przyjaciel mojego przyjaciela, powiedział, że ma w Szczecinie atrakcyjną nieruchomość. To było jedenaście la temu. Przyjechalśmy do Polski. Zobaczyłem, że jest to kraj bardzo przedsiębiorczych ludzi, o niesamowitym potencjale i możliwościach. I chociaż do inwestycji w Szczecinie nie doszło, zaczęliśmy poszukiwać możliwości w innych miastach. Po prostu Polska nam się spodobała.

Wielkie koncerny zwykle najpierw inwestują w wielkich miastach. Wy odwrotnie. Budujecie galerie handlowe w miastach średniej wielkości. Dlaczego?

– My na początku również badaliśmy rynek w największych polskich miastach. Ale tam było już dużo tego typu obiektów. Doszliśmy do wniosku, że może lepiej zainwestować w tych ośrodkach, gdzie nie ma tak ogromnej konkurencji. Myślę, że postąpiliśmy słusznie. Pierwsza galeria powstała



w Koninie, potem w Gnieźnie i Ostrowcu Świętokrzyskim. Kolejna w Słupsku.

Pana zdaniem Polska to dobre miejsce do inwestowania?

– O tak! Chyba najlepsze w całej Europie Środkowo-Wschodniej. Dostrzegają to również Polacy mieszkający za granicą. Wielu wraca do kraju.

Jak obecny kryzys finansowy odbija się na pańskiej firmie w Stanach Zjednoczonych?

– Jestem urodzony pod szczęśliwą gwiazdą. Ponad rok temu, gdy rynki finansowe były jeszcze mocne, aktywa Polimeni zostały sprzedane. Dzięki temu jesteśmy obecnie w bardzo dobrej kondycji.

Rozmawiała: **Leokadia Lubiniecka**
Fot. Zbigniew Bielecki



Komunikacja miejska w okresie Wszystkich Świętych

W okresie Wszystkich Świętych Miejski Zakład Komunikacji w Słupsku uruchamia następujące linie na trasach:

C1: KOŁŁĄTAJA – W. Polskiego – Sienkiewicza – Grodzka – Armii Krajowej – Kaszubska – Kilińskiego – Wolności – 3 Maja – **NOWY CMENTARZ** – 3 Maja – Wolności – Kilińskiego – Kaszubska – Armii Krajowej – Grodzka – Sienkiewicza – Tuwima – **KOŁŁĄTAJA**

C2: RZYMOWSKIEGO – Szczecińska – W. Polskiego – Sienkiewicza – Grodzka – Armii Krajowej – Kaszubska – Kilińskiego – Wolności – 3 Maja – **NOWY CMENTARZ** – 3 Maja – Wolności – Kilińskiego – Kaszubska – Armii Krajowej – Grodzka – Sienkiewicza – Tuwima – Szczecińska – **RZYMOWSKIEGO**

31 października

wszystkie linie funkcjonują wg rozkładu jak w dni robocze. Dodatkowo w godz. 8.30 – 18 funkcjonuje linia **C2** z częstotli-

wością 30 minutową.

1 listopada 2008
autobusy jeżdżą według świątecznego rozkładu jazdy. Linia **9** funkcjonuje tylko na trasie Dmowskiego – Gdańska – Klonowa. Linia **R1** nie funkcjonuje.

• W godzinach 7.00 – 21.00 funkcjonuje linia **C2** z częstotliwością 15 minutową w godzinach szczytowych.

• W godzinach 8.00 – 17.00 funkcjonuje linia **C1** z częstotliwością 15 minutową.

• W godzinach 9.00 – 17.00 linia **9** funkcjonuje z częstotliwością 15 minutową.

2 listopada 2008r

Komunikacja funkcjonuje wg rozkładu jak w niedziele i święta.

• W godz. 8.30 – 18.00 funkcjonuje linia **C2** z częstotliwością 30 minutową.

Czy znasz swoje miasto?

Ruszyła szósta edycja internetowego Międzyszkolnego Konkursu Regionalnego „Czy znasz swoje miasto?” Twórczyniami konkursu są Małgorzata Zaniewska i Elżbieta Kaliszczak, nauczycielki z Gimnazjum Nr 5 przy ulicy Lotha w Słupsku.

– Od kilku lat w szkołach krzewi się ideę regionalizmu – mówi Małgorzata Zaniewska. – Do niedawna regionalizm kojarzył się u nas raczej z Kaszubami. A przecież Słupsk ma swoją historię, tą starszą i tą nowszą. Pokolenie powojenne nie identyfikowało się specjalnie ze Słupskiem. Większość powojennych mieszkańców to ludność napływowa. Długo pokutowało wśród naszych dziadków i rodziców przeświadczenie o tymczasowości, co zaowocowało brakiem głębszych związków emocjonalnych z miastem. Bardzo chcieliśmy to zmienić. W naszym mieście nie brakowało i nie brakuje urokliwych miejsc i ciekawych historii. Poza tym Słupsk jest miastem mającym swoją niemiecką historię, o której też nie należy zapominać.

– Dzięki internetowi udało nam się dotrzeć do tej młodzieży, która w zasadzie w szkole niespecjalnie udzielała się w jakichkolwiek konkursach. Wykorzystałyśmy pęd młodych ludzi do komputera i do buszowania po sieci – dopowiada Elżbieta Kaliszczak.

Głównym celem konkursu jest poznanie historii Słupska, patronów ulic – a wielu z nich jest przeciętnemu słupszczaninowi zupełnie nieznanymi oraz poznanie topografii miasta.

– Uczniowie muszą się solidnie napracować przy poszukiwaniu odpowiednich informacji, uczyć się wykorzystywania literatury i opracowań historycznych. Korzystają z wiedzy rodziców i dziadków, a nawet z domowych archiwów. W konkurs zaangażowane są całe rodziny – mówi Małgorzata Zaniewska – Same przy tym także sporo się dowiedziałyśmy. Jednym z elementów zabawy jest odgadnięcie i rozpoznanie obiektów architektury, ulic, miejsc, które dawno przestały istnieć lub diametralnie się przez dziesięciolecia zmieniły. Zdobywamy stare pocztówki z przedwojennego Słupska lub stare fotografie z domowych zbiorów. Czasami mamy problem z identyfikacją miejsca, wyruszamy wtedy w teren i staraliśmy się dociec, jak teraz wyglądają miejsca ze starych fotografii.

Pytania konkursowe – po trzy w każdym zestawie pojawiają się co dwa tygodnie na stronie internetowej (www.gim5slupsk.republika.pl), Konkurs trwać będzie do 30 marca przyszłego roku. Nazwiska zwycięzców ogłoszone zostaną 30 kwietnia. Odpowiedzi na pytania należy wysłać na adres poczty elektronicznej – konkurs_slupsk@wp.pl. Udział w konkursie mogą brać uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych.

Katarzyna Sowińska

Model pilnie poszukiwany

Liceum Plastyczne w Słupsku poszukuje osoby do roli modela, który będzie pozował do zdjęć artystycznych. Nie jest istotna ani płeć, ani wiek, ani uroda modela. Za pozowanie szkoła oferuje atrakcyjne wynagrodzenie! Chętni do tej szczególnej roli mogą zasięgnąć więcej informacji w szkole przy ul. Koszalińskiej 9 w Słupsku lub pod numerem telefonu (059) 845 60 70. (LL)

Słupska Scania Prozdrowotną Organizacją!

Coraz częściej mówi się o odpowiedzialności pracodawców za opiekę zdrowotną nad pracownikami. Wprawdzie jest to wymóg dyktowany Kodeksem pracy, ale jego realizacja w wielu firmach pozostawia sporo do życzenia. Inaczej jest w Scania Production Słupsk S.A. – co zostało docenione na forum ogólnopolskim – gdzie sprawy zdrowia pracowników niemal od początku istnienia firmy stawiane były na jednym z najważniejszych miejsc.



Podczas rajdów rowerowych na uczestników czekają liczne atrakcje

– Nie ma w tym nic dziwnego, jeżeli zważy się na to, że Skandynawia jest jednym z tych obszarów świata, gdzie ludzkie podejście do zatrudnienia wspierane jest działaniami prozdrowotnymi poszczególnych firm – mówi **Jarosław Wartacz**, lider działu BHP słupskiej Scanii. – Działania podejmowane przez nasz a firmę w tym zakresie nie są więc przypadkowe. Kompleksowość podejścia do problematyki prozdrowotnej bierze się z Prynypiów zdrowia całego koncernu Scania.

Współpraca ze spółką Medico-ver dała rzetelne podstawy pod dbałość o zdrowie pracowników i zaowocowała wieloma akcjami o charakterze prozdrowotnym, np. z dziedziny profilaktyki antynikotynowej, chorób kobiecych, chorób kręgosłupa czy ergonomii pracy. – Dzięki tej współpracy zapewniamy pracownikom nie tylko dostęp

do lekarza medycyny pracy ale także oferujemy każdemu zatrudnionemu u nas abonament medyczny, zapewniający internistyczne konsultacje lekarskie – uzupełnia **Katarzyna Ożarek**, menedżer działu personalnego. – W miarę potrzeby pracownicy mają zagwarantowane konsultacje specjalistyczne i profilaktyczne badania stomatologiczne, 24-godzinną linię medyczną i lekarskie wizyty domowe.

Fachowe siły wspomagają ratownicy medyczni. W tej chwili zespół ten składa się z 26 osób, które pełnią dyżury parrami na każdej zmianie i na każdym wydziale. Zostali w pełni przeszkoleni zgodnie z programami obowiązującymi strażaków PSP oraz ratowników TOPR i GOPR. To ich rolą jest niesienie pierwszej pomocy w sytuacji zagrożenia życia i zdrowia oraz poszkodowanym w wypadkach. Dysponują sprzętem, który umożliwia nawet pobudzenie pracy serca (defibrylator).

Interweniowanie w sytuacjach kryzysowych, to jednak nie wszystko. Scania słynie z tego, że prowadzi szereg akcji propagujących zdrowy tryb życia. Również w sferze wypoczynku po pracy. – W czerwcu powołaliśmy do życia Radę Promocji Zdrowia – dodaje J. Wartacz, który został przewod-

niczącym Rady. – Jest to organ mający na celu krzewienie wśród załogi nawyki mające poprawiać kondycję zdrowotną wszystkich pracowników i ich rodzin. Rada składa się z sekcji turystyki pieszej, rowerowej, piłki siatkowej, piłki nożnej, windsurfingu. Mamy za sobą pierwsze rajdy rowerowe i przygotowujemy kolejne akcje.

Szczególną uwagę zwraca się w Scanii na miejsca, w których wykonywane są czynności produkcyjne. Na poszczególnych stanowiskach prowadzony jest stały monitoring bezpieczeństwa pracy. W przypadku stwierdzonych zagrożeń natychmiast podejmowane są działania zmierzające do usunięcia ich przyczyn i modernizacji miejsca pracy. Ocena ryzyka zawodowego oraz proaktywny sposób raportowania wypadków przy pracy w postaci "zielonego krzyża" to inne metody, które pomagają identyfikować i pracować nad ograniczeniem zagrożeń na terenie zakładu.

Scania znana jest z tego, że stara się zapewnić pracownikom warunki na światowym poziomie. To nie tylko miła atmosfera, stołówki dla każdego wydziału produkcyjnego czy dwie przerwy w trakcie zmiany roboczej! W tej firmie każdy pracownik dostaje kanapkę na dobry początek dnia, ma możliwość skorzystania z bezpłatnych automatów z kawą i herbatą, zimną i ciepłą wodą oraz napojami i słodkimi przekąskami. W Scanii prowadzone są także działania mające na celu zapobieganie dyskryminacji i mobbingowi. Służy temu między innymi anonimowa tematyczna ankieta przeprowadzana corocznie wśród pracowników.

– Te i inne działania dostrzeżone



zostały przez Polskie Stowarzyszenie Zarządzania Kadrami, organizatora konkursu "Prozdrowotna Organizacja" – podkreśla **Sylwester Wojewódzki**, dyrektor słupskiej Scanii. – Niezmiernie istotne w tym jest to, że ten konkurs nie jest przeprowadzany na podstawie oficjalnych badań i relacji kierownictw zakładów pracy. Do firmy docierają członkowie komisji oceniającej i przeprowadzają – oczywiście za wiedzą działu personalnego – ankietę wśród pracowników. To osoby zatrudnione w firmie wystawiają najbardziej wiarygodne świadectwo poziomu

opieki zdrowotnej i zasięgu działań prozdrowotnych. Mogę z dumą podkreślić, że jako jedyni w Polsce, spośród blisko 600 organizacji różnej wielkości, otrzymaliśmy laur i statuetkę.

Wręczenie wyróżnienia **Gertovi Flodkvistowi**, menedżerowi Scania Production Słupsk miało miejsce podczas XXV Konwentu HR – Coaching, Motywowanie i Umiejętności Menadżerskie, który zorganizowany został w warszawskim Hotelu Marriott.

(hrk)

Fot. Sylwester Wojewódzki



Szkolenie Ratowników medycznych



Gert Flodkvist odbiera statuetkę „Prozdrowotna Organizacja”

Gdzie jest słupski niedźwiadek szczęścia?

Czy Słupsk odzyska najcenniejszy przedmiot związany z jego historią? Od 2003 r. prezydent Maciej Kobyliński usiłuje wydobyć z muzeum w Stralsundzie figurkę bursztynowego niedźwiadka – słynny amulet łowcy niedźwiedzi z epoki neolitu. Niewielu ludzi wierzy, że jest to możliwe, a jednak niedawno pojawiła się szansa na pomyślne zakończenie zabiegów, choć droga zapewne będzie ciernista...

Dlaczego bursztynowy niedźwiadek jest taki ważny dla słupszczyzan? Jest to najstarszy przedmiot, jaki kiedykolwiek znaleziono na terenie Słupska. Datowano go na okres neolitu (1700 lat p.n.e- 650 lat p.n.e.) i uznano za szczególnie eksponat muzealny, bowiem jako jedyny przedstawiał dzikie zwierzę, zamieszkujące w tym czasie nasze tereny. Znaleziono go w pod-słupskim torfowisku w 1887 r. i po zbadaniu stwierdzono, że stanowił amulet przynoszący powodzenie łowcy niedźwiedzi. Przynoszącą szczęście figurkę zabrano do muzeum w Szczecinie, natomiast w latach 20. XX wieku wykonano w Słupsku jej kopię i umieszczono w muzeum w Nowej Bramie. W 1945 r. ze słupskiego muzeum zginęła cała kolekcja bezcennych bursztynowych przedmiotów, kopia niedźwiadka także. Jej najnowsza replika, odtworzona ze starych zdjęć z inicjatywy prezydenta Kobylińskiego, umieszczona obecnie w szklanej gablocie na ratuszowym korytarzu, traktowana jest przez przewodników wycieczek jako specjalna atrakcja miasta. Jest to jednak tylko jedna z wielu kopii, oryginał jest poza zasięgiem słupszczyzan już ponad sto lat.

Niemiecki dziennikarz „Frankfurter Allgemeine Zeitung”- **Frank Pergande** prześledził drogę eksponatów przedwojennego muzeum szczecińskiego. Otóż w 1942 r.

podzielono zbiory muzealne i archiwalia na 14 części. 6 pozostało na Pomorzu Zachodnim w skrytkach, znanych jedynie specjalnemu urzędowi koordynującemu, znajdującemu się w Greifswaldzie. Pozostałe trafiły do magazynów muzealnych w Stralsundzie, Greifswaldzie, Schwerinie.

Oryginał znaleziony w Stralsundzie

Zrządzeniem losu oryginał bursztynowego niedźwiadka i jego kopia znalazły się w zbiorach muzeum w Stralsundzie, gdzie w 2002 r. wystawiono słupską kopię z 1924 r. na widok publiczny. Oryginał nie został udostępniony widzom. Fakt wystawienia kopii pozwala domniemywać, że cała kolekcja została wywieziona nie przez Rosjan, ale przez Niemców. A może była gdzieś ukryta i zupełnie niedawno trafiła na Zachód? Wiele słupskich zabytków zostało w ostatnich dniach wojny ukrytych i do dziś ich los jest nieznany. Wystawiona w Stralsundzie kopia bursztynowego niedźwiadka była wielką atrakcją dla przedwojennych słupszczyzan. Ale była także powodem do rozpoczęcia starań o zwrot zabytku, podjętych przez władze Słupska.

Zabiegi o odzyskanie niedźwiadka mogły mieć jakiś wpływ na umieszczenie figurki na liście przedmiotów podlegających polsko – niemieckim negocjacjiom,

dotyczącym zwrotu zagrabionych podczas wojny dóbr kultury.

Dyplomatyczne negocjacje

Powołana w 1997 r. polsko – niemiecka komisja ekspertów nie osiągnęła zbyt wiele. Największym



Agnieszka Klimczak z ratusza prezentuje kopię niedźwiadka

jej sukcesem był zwrot zbiorów archeologicznych zrabowanych przez Niemców z muzeów Poznania i Warszawy. Niemcy za wszelką cenę chcą odzyskać słynną Berlinkę – zbiory Biblioteki Pruskiej znajdujące się na Uniwersytecie Jagiellońskim. Berlinka jest przedmiotem dyplomatycznego szantażu, który uniemożliwił kontynuowanie porozumienia na szczeblu centralnym. Postulowana

przez stronę polską zasada terytorialnej (uznającej, że wszelkie dokumenty i archiwalia oraz obiekty archeologiczne są związane z ziemią, na której powstały), zaczęła mieć zwolenników po niemieckiej stronie. Od niedawna w Greifswaldzie działa komisja negocjacyjna, która zamierza doprowadzić do wymiany niektórych zabytków archeologicznych z terenu Pomorza. Z tą komisją mogą słupszczyzanie łączyć nadzieję na powrót do Słupska zawłaszczonego niedźwiadka szczęścia. **Martin Schoebel**, kierownik greifswaldzkiego archiwum, powiedział redakcji „Frankfurter Allgemeine

symbol dobrosąsiedzkiej współpracy. Frank Pergande pisze, że pertraktacje między Niemcami a Polską w sprawie słupskiego niedźwiadka były proste, bowiem znaleziska archeologiczne z okresu neolitu nie mogą być uważane za dobra kultury niemieckiej i powinny wrócić na terytorium, z którego pochodzą. Dzięki trwającym nadal pertraktacjom Muzeum Narodowe w Szczecinie dostanie od Niemców ponad 200 eksponatów archeologicznych pochodzących z Pomorza Zachodniego. Tyle wiemy z dziennikarskiego przecieku. Ale szczegóły współpracy są tajemnicą negocjatorów. Według informacji Franka Pergande słupski niedźwiadek już się w Szczecinie znajduje. Czy zatem wkrótce zobaczymy go w Słupsku? Chciałoby się wierzyć, że tak będzie... Muzeum szczecińskie zabrało słupskie znalezisko w 1887 roku i wpisało do swoich zbiorów. Nawet jeżeli wywiezione w 1942 r. w głąb Niemiec eksponaty archeologiczne z muzeum szczecińskiego będą wracały na miejsce, odzyskanie niedźwiadka przez słupszczyzan może być trudniejsze niż sądzimy, bowiem oryginał nie był wpisany do naszych rejestrów muzealnych, eksponatem muzealnym była jedynie kopia.

Niemcy piszą, że niedźwiadek przekazali, natomiast kierownik Działu Archeologicznego Muzeum Narodowego w Szczecinie – **Krzysztof Kowalski** twierdzi: – Sprawa jest w toku, rozmowy odbywają się na szczeblu dyplomatycznym, nie mogę przekazać żadnych informacji na ten temat...

Gdzie jest zatem słupski amulet?

Jolanta Nitkowska-Węglarz
Fot. Zbigniew Bielecki

Sukces wiejskiej szkoły

Dzieci z małych miejscowości wciąż mają mniejsze szanse na udany start w dorosłość od dzieci z dużych miast. Rządziej udaje im się spełnić życiowe aspiracje. – Powodem często są zaburzenia emocjonalne i problemy wychowawcze wynikające z braku pozytywnych doświadczeń, poczucie „bycia gorszymi”, czy brak możliwości rozwoju umiejętności oraz zainteresowań – mówi Maria Siudek, dyrektorka Szkoły Podstawowej w Zaleskich w gminie Ustka.



Szkoła przygotowała projekt „Poznać, zrozumieć, osiągnąć sukces”, którego celem jest wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów wywodzących się ze środowiska wiejskiego. Projekt został wysoko oceniony i szkoła otrzymała na jego realizację blisko 171 tysięcy złotych unijnej pomocy. – Osiągnięciu celów służą bezpłatne zajęcia pozalekcyjne uczniów mających problemy z nauką oraz uzdolnionych o ograniczonych możliwościach rozwijania własnego potencjału. Uczniowie i ich rodzice mogą skorzystać z pomocy psychologa oraz wziąć udział w se-

sjach stymulujących procesy myślowe przy pomocy aparatury EEG BIOFEEDBACK. Dzieci uzdolnione mają możliwość uczestniczenia w kołach zainteresowań: informatycznym, matematycznym, przyrodniczym, języka angielskiego, dziennikarskim, teatralnym, sportowym – informuje M. Siudek.

Dzięki dofinansowaniu szkoła wzbogaci się o najnowocześniejsze pomoce naukowe, sprzęt multimedialny oraz środki dydaktyczne. Planowany jest zakup tablicy interaktywnej, plansz interaktywnych, kamery cyfrowej. (LL)

Fot. archiwum szkoły



Medal za piankę z wątróbek

Małgorzata Tatarek, instruktor cyklu logistyki Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Ustce, zdobyła razem z reprezentacją Wojska Polskiego dwa brązowe medale na Międzynarodowej Olimpiadzie Kucharzkiej, jednej z najbardziej prestiżowych imprez kulinarnych na świecie, która odbyła się w niemieckim Erfurcie.

Reprezentanci Wojska Polskiego zajęli trzecie miejsce w dwóch konkurencjach: tzw. stołu złożonego z 21 potraw podanych na osobnym talerzu oraz w konkurencji przygotowania posiłku złożonego z 3 dań podawanych prosto z kuchni polowej. Polscy mistrzowie zasewrowali na przystawkę piankę z gęsiej wątróbki na pierniku z piwną galaretką i rodzynkami, jako danie

Immatrykulacja w Kobylnicy

W gościnnych pomieszczeniach Zespołu Szkół Samorządowych w Kobylnicy zainaugurowano rok akademicki w Zamiejscowym Ośrodku Dydaktycznym Wyższej Szkoły Humanistyczno – Ekonomicznej w Łodzi. Powstał on w tym roku i jest w fazie intensywnej organizacji. – *Przykro nam, że nie możemy przyjąć państwa w murach naszej siedziby, ale kończy się tam remont. Mam nadzieję, że te niedogodności wynagrodzą państwu kameralna atmosfera i emo-*

cje związane z faktem wkraczania w studenckie życie – powiedziała podczas otwarcia uroczystości Monika Zenik, dyrektor kobylnickiego ZOD WSHE.

Zgodnie z tradycją studenci pierwszego roku złożyli ślubowanie. Indeksy wręczali im dr **Łukasz Szymański**, dziekan kierunku informatyka i dr **Tamara Sass**, prodziekan kierunku grafika.

(hrk)
Fot. Zbigniew Bielecki



Mistrzyni Małgorzata Tatarek

służbę w jednostkach brzegowych i pływających Marynarki Wojennej.

Robert Biernaczyk
Foto: CSZMW



60 lat Banku Spółdzielczego w Ustce

Bank zadowolonych klientów

Prawie dwustu gości przybyło na jubileusz 60-lecia Banku Spółdzielczego w Ustce, który obchodzono w ośrodku „Energetyk”. Najliczniejszą grupę stanowili klienci. To oni stanowią o sile i pozycji usteckiej placówki, która działa na terenie dziewięciu miast i gmin województwa pomorskiego i jednej gminy zachodniopomorskiej. Obsługuje budżety samorządów miasta i gminy Ustka, miasta i gminy Kępice oraz gmin: Słupsk, Smołdzino, Damnica, Potęgowo, Główny, Dębica Kaszubska, Postomino i tak poważne instytucje finansowe, jak kasowo Urząd Skarbowy w Słupsku czy kulturalne, jak Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku.

Na jubileuszowe uroczystości przybył senator RP **Kazimierz Kleina**, władze powiatu słupskiego ze starostą **Sławomirem Ziemiąnowiczem**, władze Ustki z przewodniczącym Rady Miejskiej **Adamem Brzóska** i burmistrzem **Janem Olechem**, wójtowie gmin powiatu słupskiego i gminy Postomino, szefowie usteckich spółek, instytucji i przedsiębiorstw. Z Poznania przyjechał **Paweł Pawłowski**, prezes Zarządu Gospodarczego Banku Wielkopolski S.A., a z Warszawy **Czesław Swacha**, przewodniczący Rady Nadzorczej Krajowego Związku Banków Spółdzielczych. Przybyli także prezesi piętnastu zaprzyjaźnionych z bankiem usteckim banków spółdzielczych z terenu całej Polski. Nie zabrakło gości specjalnych z niemieckiego

Kappeln, partnerskiego miasta Ustki. Przybył **Claus Heinrich**, prezes Volks und Raiffeisenbank, z którym usteczki BS współpracuje od dziesięciu lat, oraz były burmistrz Kappeln **Udo Rust**, pierwszy honorowy obywatel Ustki.

Roztropna polityka, mądre zarządzanie

Od 28 lat Bankiem Spółdzielczym w Ustce kieruje prezes **Irena Klein**. To dzięki jej roztropnej polityce i mądrym zarządzaniu powierzonymi przez klientów pieniędzmi bank nie tylko przetrwał trudne lata 90. ubiegłego wieku, ale rozwinął się i znacząco wzmocnił swoją pozycję na rynku finansowym. Prezes Klein przypomniała historię placówki od 1948 roku. Podkreśliła, że obecnie bank ma

charakter uniwersalny. To oznacza, że obsługuje zarówno instytucje, samorządy, przedsiębiorstwa, rolników, rybaków, jak i klientów indywidualnych. Zrzesza ponad 1.750 udziałowców, zatrudnia 61 osób. BS w Ustce prowadzi ponad 13.270 rachunków depozytowych i blisko 10.100 rachunków kredytowych. Suma bilansowa sięgnęła już 110 milionów złotych mimo rosnącej konkurencji. Obecnie swoje oddziały w Ustce mają już cztery inne banki, a przedstawicielstwa kilka instytucji finansowych.

Mecenas edukacji i sztuki

Na jubileuszowych uroczystościach nie mogło zabraknąć występów młodzieży i dzieci ze wszystkich usteckich szkół i przedszkoli. Wszyscy chcieli przy tej szczególnej oka-





Odnaczone pracownice banku

Kapituła Krajowego Związku Banków Spółdzielczych przyznała Srebrne Krzyże Zasługi im. ks. Piotra Wawrzyniaka **Leokadii Kowalczyk** i **Teresie Zagórskiej**.

Srebrne Odznaki im. Franciszka Stefczyka otrzymały: **Bożena Bobrowska**, **Iwona Wierus** i **Grażyna Nowak**. Odznaczenia wręczył **Czesław Swacha**, przewodniczący Rady Nadzorczej Krajowego Związku Banków Spółdzielczych.

Paweł Pawłowski, prezes Zarządu Gospodarczego Banku Wielkopolski S.A. wręczył Odznaki Spółdzielczej Grupy Bankowej. Platynową Odznakę SGB kapituła przyznała **Bożenie Skazińskiej**. Złote Odznaki SGB otrzymały: **Danuta Gralak**, **Małgorzata Wyrzykowska**, **Wanda Rożnawska**, **Jadwiga Rożnawska**, **Danuta Dębowska**, **Teresa Adach**, **Irena Sałach**, **Bożena Witkowska** i **Halina Kowalewska**.



zji podziękować bankowcom za ich hojność i życzliwość. Nic dziwnego, bowiem ustecki BS wspiera zarówno dzieci najzdolniejsze, jak i najbiedniejsze, wspomaga finansowo placówki kultury, jest mecenasem sztuki. Gratulacjom i podziękowaniom nie było więc końca. Uroczystości uświetnił najpierw występ orkiestry Marynarki Wojennej z Gdyni, a po-

tem zespołu wokalnego Marynarki Wojennej „Riwiera” pod kierunkiem **Adama Wróńskiego**, który zrobił prawdziwą furorę.

Do gratulacji i życzeń dalszych wspaniałych sukcesów przyłącza się także zespół redakcji dwutygodnika „Zbliżenia”.

Leokadia Lubiniecka
Fot. **Wojciech Bielecki**



PORTA DRZWI

już od progu!

pozwól sobie na jakość

www.porta.com.pl

oferujemy:

- drzwi wewnątrzlokalowe
- drzwi wewnątrzlokalowe w naturalnej okleinie
- wewnętrzne drzwi wejściowe
- drzwi zewnętrzne
- drzwi techniczne i metalowe
- system naścienny do drzwi przesuwanych
- ościeżnice

Na życzenie katalog dostarczamy bezpłatnie - zapraszamy do wzorcowni

ROLBUD 76-200 Słupsk, ul. Poznańska 10
tel./fax 0 59 842 34 95, rolbud@klasa.pl

WYKONAJ RENTGEN TWOJEGO SAMOCHODU!

SPECJALNA OFERTA CENOWA NA WYBRANE:

- OBRĘCZE KÓŁ
- KŁOCKI I TARCZE HAMULCOWE
- AMORTYZATORY
- PIÓRA WYCIERACZEK
- AKCESORIA

* Rentgen = bezpłatna kontrola 13 punktów samochodu.

autodiug Dealer Fiata i Alfa Romeo
ul. Poznańska 74, Słupsk, tel. 59 848 99 99, 848 99 80
e-mail: salon@autodiug.pl

Łap okazję! Nigdy nie było taniej! Wszystkie ceny do -60%

ALDI meble
DYSKONT MEBLOWY
Zapraszamy do nowej siedziby:

Słupsk, ul. Przemysłowa 9
tel. 0 59 843 37 76
e-mail: slupsk@aldimeble.pl

 219 169	 209 149	 199 139	 1149 939 SZAFKA 5D	 625 469 ŁOŻE 160x200	 519 459 KOMODA	 784 329 WITRYNA 1D	 839 369 KOMODA 3D	 1049 389 WITRYNA 2D
FOTEL PORTO (skóra ekologiczna)	FOTEL MONTEGO 1 (skóra ekologiczna)	KRZESŁO BERLIN (skóra ekologiczna)	SYPIALNIA ALICANTE (olcha)		JADALNIA AVANTI			
 555 369	 385 189	 456 269	 355 189	 515 269	 300 239	 789 666	 489 189	
ZESTAW PORTO stół + cztery krzesła (buk)	ZESTAW ŚNIADANIOWY stół + dwa krzesła (buk, czarny)	KOMODA LINE (klon, biały)	KOMODA NAROŻNA AS (buk)	KOMODA TERRA (buk)	KOMODA RONDO (buk)	ZESTAW MALAGA (olcha)	SZAFKA PURITY 2D (klon biały)	
 466 289	 682 369	 369 189	 159 89	 789 666	 489 189	 789 666	 489 189	
KOMODA RONDO (buk)	KOMODA UNIT 03	NADSTAWKA FLEXIBILITY BIURKO FLEXIBILITY	BIURKO MORGAN (wiśnia)	ZESTAW MALAGA (olcha)	SZAFKA PURITY 2D (klon biały)	ZESTAW MALAGA (olcha)	SZAFKA PURITY 2D (klon biały)	
 576 499	 329 239	 1175 777	 872 699	 832 729	 149 65	 832 729	 149 65	
SZAFKA MADRAS (buk, olcha)	SZAFKA ALDI I (buk)	MEBŁOŚCIANKA LAS VEGAS (buk)	WERSALKA FINKA (różne kolory)	TAPCZAN BARTEK (różne kolory)	REGAŁ NISKI 1D (klon biały)	TAPCZAN BARTEK (różne kolory)	REGAŁ NISKI 1D (klon biały)	

ZAPRASZAMY! od poniedziałku do piątku 10-18, sobota 10-15

Stres w związkach

Stres stał się modny w dwojakim sensie. Po pierwsze masowo na stres narzekamy, a po drugie sami powodujemy większość stresujących sytuacji. Przypomina to inny problem współczesności, czyli samochody. Każdy chce jeździć samochodem, ale też każdy potem narzeka na korki, drogą benzynę, zanieczyszczone spalinami powietrze i dodatkowo na siedzący tryb życia. Tak łatwo można by było tego wszystkiego uniknąć, po prostu nie posiadając samochodu...



I analogicznie, nietrudno byłoby wyeliminować większość stresów stosując kilka prostych sposobów. Na przykład przestając się spieszyć i nie biorąc na siebie zbyt wielu obowiązków w pracy. A w domu? Tu stres nam grozi nie tyle z powodu przeciążenia zadaniami, lecz raczej z powodu napięć emocjonalnych wynikających z nienajlepszych relacji z bliskimi. Stres mogą powodować rozmaite problemy towarzyszące wspólnemu życiu: dolegliwości i choroby, brak pieniędzy i godziwych warunków życia, kłótnie, wykorzystywanie, niedocenywanie, brak poczucia bezpieczeństwa, lęk przed zdradą, zerwaniem czy porzuceniem, osamotnienie, przemoc, poczucie obcości, różnice przekonań, chłód uczuciowy, agresja słowna lub fizyczna lub wstyd i oburzenie wywołane czymś niewłaściwym zachowaniem.

Długa lista? Dodajmy, że niekompletna. Nie chodzi jednak o szczegółowe wyliczanie wszystkich stresogennych sytuacji i okoliczności występujących w bliskich relacjach. Jean Paul Sartre kiedyś powiedział: „Piekło to inni” – i najpewniej miał na myśli owych „innych”, z którymi dzielimy życie. Na bliskich nam najbardziej zależy i tylko bliscy potrafią nas najmocniej zranić, wyprowadzić z równowagi, dokuczyć, skrzywdzić, słowem – przyprawić o najsilniejszy stres.

Co konkretnie nas stresuje w bliskich związkach? Oto pobieźny przegląd stresogennych „wyzwalaczy”, które sprawiają, że nie jesteśmy w stanie we własnym domu i w towarzystwie najbliższych zregenerować się, odpocząć i w pełni zrelaksować. Nikt długo tego nie wytrzyma. Jedni zaczynają chorować, drudzy „pocieszają się” alkoholem lub romansami, jeszcze inni po prostu nie wytrzymują i odchodzą.

Ewa Woydytło
psycholog

Raport Melisany Klosterfrau nt. stresu w związkach

Stres chodzi parami

62 procent Polaków deklaruje, że jest aktualnie w związku małżeńskim lub ma stałego partnera. Aż 61 proc. z tej grupy odczuwa stres w swoich związkach - wynika z najnowszego badania Melisany Klosterfrau. Główną przyczyną tego stanu jest brak pieniędzy. Tak deklaruje 32 proc. respondentów.

Mit o romantycznej miłości towarzyszy nam od dzieciństwa. Pragniemy, by partner był ideałem. Tymczasem rzeczywistość wygląda inaczej – aż 80 proc. badanych wymienia denerwujące cechy partnera. Po fazie zakochania przychodzi przebudzenie, a z nim często rozczarowanie. Prawie każdy związek przeżywa od czasu do czasu kryzys. Przyczyn może być wiele – problemy w pracy, brak pieniędzy, kłopoty z dziećmi czy też zwyczajna rutyna.

Zakochani zaślepieni

Stan zakochania opisywany jest przez psychologów jako pokrewny chorobie psychicznej. Antropolog kultury Helen Fisher wyliczyła, że trwa od osiemnastu miesięcy do czterech lat. Cechuje go euforia, nadmierny optymizm i brak rzeczywistej oceny sytuacji, co potwierdza raport Melisany Klosterfrau. Osoby do 29 roku życia i osoby z krótkim stażem (do 2 lat) deklarują większe zadowolenie z atmosfery panującej w związku. Wiadomo też, że młodszy bardziej angażują się w relacje z partnerem. Związki te cechują gorące emocje i jednocześnie nadmierna burzliwość. Zazdrość i kłótnie są u nich częstym zjawiskiem. Aż co ósmy Polak między 21 a 29 rokiem życia nie ma poczucia bezpieczeństwa w związku.

Polak w stałym związku

Jak wynika z raportu, połowa Polaków to małżeństwa, a w stałych związkach nieformalnych pozostaje 10 proc. Badanie pokazuje, że Polacy są monogamistami. W więcej niż trzech „poważnych” związkach było zaledwie 1 procent. Coraz więcej par rozstaje się w momencie pierwszego kryzysu. Połowa w ciągu czterech pierwszych lat małżeństwa. Mimo to odsetek par z długoletnim stażem jest nadal bardzo duży. Ponad 75 proc. respondentów przyznaje, że jest w związku co najmniej od 6 lat, w tej grupie 35 proc. związków trwa 30 lat i dłużej. Dla 72 proc. badanych związek, w którym są aktualnie, to ich pierwszy poważny, a trzy czwarte z nich to małżeństwa.

Co denerwuje?

Blisko 80 proc. badanych wymienia denerwujące cechy partnera. Mężczyźni skarżą się na gadulstwo, narzekanie i pedantyzm swoich partnerek. Panie na alkoholizm, palenie papierosów, bałaganiarstwo, nerwowość i za mały wkład swoich partnerów w prace domowe.

Prawie 1/3 Polaków uważa, że podział obowiązków w ich domu jest niesprawiedliwy. Takie poczucie mają głównie kobiety. Dojrzały związek oparty jest na partnerstwie, zrozumieniu, ale także szacunku do wzajemnej odrębności. Musimy zdawać sobie



sprawę z własnych potrzeb, umieć je nazywać i wyrażać. Dlatego tak ważną jest komunikacja między partnerami. Tymczasem większość Polaków konflikty rozwiązuje za pomocą kłótni.

Jak się pozbyć stresu

Kobiety i mężczyźni mają odmienne sposoby na rozładowanie stresu. Kobiety idą na zakupy, jedzą słodycze, piją napary ziołowe i stosują środki uspakajające. Mężczyźni częściej sięgają po papierosy i alkohol. W walce ze stresem pomaga sama natura. 180 lat temu na bazie 12 ziół leczniczych powstała Melisana Klosterfrau – preparat, który pomaga przywrócić naturalną harmonię, równowagę wewnętrzną i spokojny sen. Od tego czasu ten skuteczny lek stosowany jest przez miliony osób na świecie, a jego skład pozostaje niezmienny. W Polsce co 12. kobieta wybiera właśnie zioła, aby wyciszyć się i odzyskać dobre samopoczucie.

Skład Melisany Klosterfrau to unikalna kompozycja liści melisy, kłączy omanu, korzenia arcydzięgla, kłączy imbiru, goździków, kłączy galangi, owoców pieprzu czarnego, korzenia goryczki, owocni pomarańczy, kory cynamonowca, kwiatów strączyńca oraz owoców kardamonu.

(opr. LL)

Stresogenne wyzwalacze w bliskich związkach

1. Nie szanujecie nawzajem swoich światopoglądów i wartości.
2. Nie słuchacie siebie nawzajem. Nie dajecie sobie prawa do szczyrych wyznań.
3. Nie możecie na sobie polegać ani sobie wzajemnie zaufać.
4. W spornych kwestiach stajecie przeciwko sobie, a nie obok siebie.
5. Nie rozmawiacie o swoich uczuciach i osobistych przeżyciach.
6. Nie wyrażacie uznania dla swych dokonań i dobrych stron.
7. Nie staracie się sobie podobać ani dbać o siebie nawzajem.
8. Zachowujecie urazy, nie wybaczacie przewinień, jesteście mściwi.
9. Okłamujecie siebie, oszukujecie, macie osobno „swoje” sprawy.
10. Ośmieszacie się wzajemnie, obgadujecie i mówicie o sobie lekceważąco.

REKLAMA

Daglezja

DRZWI zewnętrzne i wewnętrzne
PODŁOGI, BOAZERIA, LISTWY WYKOŃCZENIOWE
GALANTERIA DRZEWNA

PRODUCENT WIĘŻBY DACHOWEJ
I WYROBÓW TARTACZNYCH

Jesteśmy autoryzowanym punktem sprzedaży deski barlineckiej

SKLEP SŁUPSK
ul. Przemysłowa 10
tel. 059 843 51 87
tel./fax 0 59 842 22 52

TARTAK DĘBNICA KASZUBSKA
ul. Polna 77
tel./fax. 059 813 15 17
www.daglezjaslupsk.pl
e-mail: tartak@daglezjaslupsk.pl



Kredyty

GOTÓWKOWE KONSOLIDACYJNE

- bez dodatkowych i ukrytych opłat
- bez zaświadczenia o zarobkach dla sektorów uprzywilejowanych
- minimum formalności, szybka decyzja banku
- okres kredytowania nawet do 96 miesięcy!
- kredyt konsolidacyjny do 120 000 zł!
- profesjonalna i miła obsługa



Kredyty
GE Money Bank

TRI CITY
Centrum Finansowe

Słupsk, ul. Krasieńskiego 1
0 59 848 10 15

www.kredyty.slupsk.pl

CitiFinancial

Masz wydatki, na które brakuje Ci środków?
Skorzystaj z Pożyczki Gotówkowej CitiFinancial:

- pożyczkę otrzymasz szybko oraz bez poręczeń i zabezpieczeń,
- możesz pożyczyć od 1000 do 120 000 zł, nawet na 7 lat,
- nasi Doradcy dopasują raty pożyczki do Twoich możliwości.

Zapraszamy do oddziałów w Słupsku
ul. Kilińskiego 2 i 3, tel. (059) 848 10 66
ul. Deotymy 21, tel. (059) 848 12 06

www.online.citibank.pl
Bank Handlowy w Warszawie S.A.

citi handlowy

Citi Handlowy, Citibank i CitiFinancial są zastrzeżonymi znakami towarowymi należącymi do podmiotów grupy Citigroup N.A.

BIURO POŚREDNICTWA w obrocie MIESZKANAMI I NIERUCHOMOŚCIAMI
76-200 Słupsk, ul. Filmowa 6/3
tel. 059 840 32 32, kom. 0 500 040 776
www.merkury.slupsk.pl
e-mail: biuro@merkury.slupsk.pl

MERKURY




Słupsk,
Osiedle Niepodległości.
Dom w zabudowie szeregowej o pow. użytkowej 123 m kw.
Podpiwniczenie: garaż, pralnia, dwa pokoje.
Parter: salon z wyjściem na taras, kuchnia, wc, hol.
Piętro: 3 pokoje w tym jeden z wyjściem na balkon, łazienka z wc.
Poddasze pokój rekreacyjny z kominkiem.
Okna wymienione PCV,
Ogrzewanie centralne miejskie + dodatkowo dwa kominki.
Działka o pow. 255 m kw.
Cena: **660.000,-**

18F

ZARZĄD TERENÓW ZIELENI MIEJSKIEJ I CMENTARZY KOMUNALNYCH W SŁUPSKU



Słupsk, ul. Kaszubska 4, tel. 059 841 37 22, fax 059 841 37 23

Przypomina się wszystkim zainteresowanym o konieczności wnoszenia opłat za przedłużenie ważności grobów po upływie 20 lat.

Groby nieopłacone podlegają likwidacji.

Podstawa prawna: Ustawa z dnia 31 stycznia 1959 roku o cmentarzach i chowaniu zmarłych.
(Tekst jednolity: Dziennik Ustaw z 2000 r. Nr 23, pozycja 295 z późn. zm.)

55A

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY KOBYLNICA

Wójt Gminy Kobylnica informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Kobylnica wywieszono wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, położonych na terenie gminy Kobylnica:

- dz. 193 – Lubuń,
- dz. 49/2 – Stonowice,
- dz. 151/3, 151/4 – Widzino,
- dz. 188 – Łosino,
- dz. 43/1, 284, 185, 71/3 – Wrząca,
- dz. 77/4, 77/6 – Kruszyna,
- dz. 28 – Stonowiczki,
- dz. 40/9, 40/26, 39/6,
- dz. 59/2, 39/5, 61/3 – Płaszewo,
- dz. 141 – Sycewice,
- dz. 668, 885/2, 888, 887, 891, 894, 892 – Kobylnica,
- dz. 30 – Kończewo,
- dz. 93/2 – Zagórki,
- dz. 132 – Zajączkowo,
- dz. 128/4 – Łosino,
- dz. 296 – Żelkówko

printmania

do **70% TANIEJ !!!**
TUSZE, TONERY, PAPIER

- regeneracja wkładów do drukarek laserowych i atramentowych
- wkłady alternatywne i oryginalne do drukarek atramentowych i laserowych
- folie do faxów
- papier kserograficzny i fotograficzny

ZAPRASZAMY
Słupsk, ul. Solskiego 19, tel. 0 59 8 400 92
www.printmania.pl, e-mail: printmania@o2.pl

60A

CENTRUM KREDYTOWE ACONTO

POŻYCZKI GOTÓWKOWE
bez poręczycieli, bez zgody współmałżonka już przy dochodzie 390 zł.
KREDYTY KONSOLIDACYJNE
NOWOŚĆ! KREDYT NA DOWÓD

76-200 Słupsk ul. Wojska Polskiego 50, tel. 0 59 840 30 75
al. Sienkiewicza 4, tel. 0 59 847 50 78

REKLAMA W ZBLIŻENIACH

0 59 842 98 20
0 607 614 794

CZAR SAM

ZAPRASZA NA CODZIENNE ZAKUPY !!!
SŁUPSK, ul. Mostnika 2, ul. Dmowskiego 8
USTKA, plac Wolności 9

Nowa marka i strategia




Autorzy nowej strategii Energi

Podczas uroczystej gali w Polskiej Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku Grupa ENERGA zaprezentowała swoją nową markę i strategię na lata 2009 – 2015. Główne założenia przedstawił **Mirosław Bieliński**, prezes Zarządu Grupy ENERGA, a poszczególne filary, na których wspierać się będzie ten program, przybliżyli szefowie poszczególnych działów. Z punktu widzenia klienta istotne jest dążenie dostawcy do poprawy jakości obsługi oraz oferowanie innych produktów niż energia. Rozwijana będzie elektroniczna forma obsługi oraz tworzone podstawy pod możliwości takiej współpracy z klientem, by

ten mógł być jednocześnie dostawcą produktu. To ostatnie rozwiązanie uważane jest za nowatorskie w skali kraju.

Gala miała uroczystą oprawę. Prowadził ją **Artur Andrus**, a z półrecitalami piosenkarskimi wystąpiły **Anna Dąbrowska** i **Ewa Bem**. Jako "twarze" nowej strategii, których zadaniem będzie jej propagowanie przedstawieni zostali gimnastyk **Leszek Blanik** i wioślarz **Adam Korol**, złoci medalisci olimpijcy z Pekinu oraz ks. **Stanisław Łada**, gdański duchowny prowadzący wiele akcji charytatywnych. (hrk)

Fot. Zbigniew Bielecki

Wyrazy głębokiego współczucia
Markowi Kurowskiemu
zastępcy burmistrza Ustki
z powodu śmierci
OJCA
składa zespół redakcji „Zbliżenia”

Wyrazy szczerego współczucia
Tadeuszowi Bejnarowiczowi
zastępcy wójta gminy
Dębica Kaszubska
z powodu śmierci
OJCA
składa zespół redakcji „Zbliżenia”

Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania
ACADEMY of MANAGEMENT

SŁUPSK

SPOŁECZNA WYŻSZA SZKOŁA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI I ZARZĄDZANIA

Czołowe miejsca w rankingach Polityka i H&M

WIARYGDNA SZKOŁA

Studia I stopnia na kierunku:
Informatyka*
Pedagogika*
Stosunki międzynarodowe
Fizjoterapia
Kosmetologia

SWSPiZ oferuje również studia podyplomowe
szczegóły na stronie internetowej

Rekrutacja:
ul. Szarych Szeregów 6
76-200 Słupsk
tel. (0-59) 842 44 88

www.slupsk.swspiz.pl
e-mail: slupsk@swspiz.pl
* Wydział w organizacji




Scena artystycznych pomysłów

Słupska "Tęcza" w tygodniowym odstępie zaprezentowała swoim miłośnikom dwie premiery. Obie spotkały się z dużym zainteresowaniem najmłodszych słupszczan i ich rodziców. Obie też stały na wysokim poziomie artystycznym.

– To zastanawiające, jak takimi skromnymi środkami artystycznymi – o finansowych nie mówiąc – można przygotować spektakl, który przykuwa uwagę nawet najbardziej rozbrykanych dzieci – pytała retorycznie słupszczanka **Maria Skamin**, która oglądała "Szpaka

Fryderyka" Rudolfa Herfurtnera z dwojgiem wnucząt. – Aż chciałoby się polecić tę receptę teatrom "dorosłych".

Scenograficzna oszczędność, reżyserska dyskrekcja i ciekawa oprawa muzyczna tego spektaklu pozwoliły **Urszuli Szydlik-Zie-**

lonce i Przemysławowi Laskowskiemu na zaprezentowanie pełni swych aktorskich możliwości. Dzięki temu codzienność nabierała cech baśniowych a emocjonalna metafora materializowała się w czytelnej rzeczywistości. I aby te wszystkie elementy były rzeczywiście czytelne, warto by rodzice pamiętali, że to przedstawienie adresowane jest do dzieci powyżej piątego roku życia.

Inwencji nie zabrakło także **Justynie Figacz, Ilonie Lewkowitz i Alicji Zimnowłockiej** (wspomaganych głosem **Władysława Owczarzaka**), które przygotowały spektakl "Nasza klasa". Oparty o wiersze Jana Brzechwy i Juliana Tuwima – umiejętnie splatanych ze sobą wątkami – skrzy się dowcipem i oferuje doskonałą zabawę nawet najmłodszym dzieciom. Młode aktorki "Tęczy" po raz kolejny prezentują swój nieprzeciętny talent. Również jako autorki scenariusza i reżyserki.

(hrk)

Fot. Archiwum teatru



U. Szydlik-Zielonka i P. Laskowski w spektaklu "Szpaka Fryderyk".

Po tamtej stronie życia...

Listopad jest miesiącem zadumy nad własnym istnieniem. Budzi się potrzeba pamięci o tych, którzy odeszli. Przez długie miesiące groby naszych bliskich pokrywa płaszcz zwiędłych liści. W Dzień Zmarłych cmentarze zamieniają się w płonące ukwiecone miejsca, nad którymi pochyla się zadumany tłum.

O wielu grobach jednak zapomniano. Rozproszone w lasach resztki starych cmentarzy odkrywamy przypadkiem. Zachowały się na nich omszałe groby, połamane krzyże, rozbite tablice. A to właśnie cmentarze dostarczają informacji nie tylko o samym zmarłym, również o jego otoczeniu, o tradycji w jakiej wyrósł. Takie miejsca odnajdują poszukiwacze prawdy, pasjonaci, tradycjoniści. Jednym z takich dokumentalistów jest słupszczanin **Jarek Dąbrowski**. W holu I piętra Miejskiej Biblioteki Publicznej w Słupsku zostanie otwarta wystawa jego prac pt. „W tłumie –

po tamtej stronie życia". Prace fotograficzne, przedstawiające zapomniane groby z pomorskich miejscowości dostępne będą dla zwiedzających od 1 do 30 listopada. Na zdjęciach autor uwiecznił mogiły m.in.: z Duninowa, Głobina, Kluk, Machowina, Warblewa, Ryczewa. – *Od lat interesowały mnie stare cmentarze. Jest w nich ukryta niedokończona historia człowieka. Żal, gdy kolejna mogiła znika pod grubą warstwą mchu. Chcielibyśmy zatem zachować tę tradycję dla kolejnych pokoleń – mówi autor.*

Danuta Sroka
(Miejska Biblioteka Publiczna)



umarli z mojego miasta
dają poczucie przynależności
do wspólnoty
której nic nie jest w stanie
wyrwać z moich trzewi
spacer alejami
zapomnienia-przypomnienia
dławi i wzrusza
skłania do chwili zadumy nad istotą
własnego życia

świeczka którą tu zapalam
gaśnie jak ja
z tęsknoty za znajomymi
z mojego cmentarza

Melbourne'2008

Wiersz pochodzi z tomu „Śmierci mi bliskie” Bogumiły Żongołłowicz, słupszczanki od 1991 roku mieszkającej i tworzącej w Melbourne.

Filharmoniczne koncerty

Polska Filharmonia "Sinfonia Baltica" w Słupsku zaprasza na dwa koncerty. Program pierwszego z nich (5 listopada o godz. 19) wypełni muzyka andaluzyjskiego flamenco, a gwiazdą wieczoru będzie gitarzysta **Oscar Guzman**, który wystąpi z zespołem "Flamenco de Sevilla".

Na okolicznościowy koncert z okazji 90-lecia odzyskania niepodległości (11 listopada o godz. 19) przygotowani przez słupską filharmonię, złożą się utwory Karola Kurpińskiego i Fryderyka Chopina. Atrakcją będzie jazzowe opracowanie i wykonanie kompozycji Chopina z udziałem **Filipa Wojciechowskiego, Pawła Pańty i Cezarego Konrada**. Orkiestrę poprowadzi **Bohdan Jarmołowicz**. (hrk)

Portret połowiczny

Od 27 października w Herbaciarni w Spichlerzu Richtera należącym do Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku czynna jest wystawa fotografii „Ryszard Nowakowski SAS. Portret połowiczny”. Autor prezentuje 20 fotografii – „ćwiartujących” modelki i modeli – współtwórców słupskiego życia kulturalnego i nie tylko.



– W słupskim Zamku Książąt Pomorskich twórca brał udział w wystawie „Arkana Sztuki V. Portret Polski. Ekspozycja od Aleksandra Orłowskiego do Leszka Żebrowskiego” w 2004 roku, na której przedstawił reżyserowaną fotografię będącą jedną z ok. 200 dzieł ukazujących 200-letni polski portret. Natomiast w 2007 na prezentacji „Arkana Sztuki. Miasta. Ekspozycja od Ludwika de Laveaux do Edwarda Dwurnika” ukazany był fragment włoskiej ulicy wykonany w Taorminie, wpisujący się w 100 letnią historię tematu na przykładzie 70 dzieł eksponowanych i ujętych w katalogu – przypomina **Mieczysław Jaroszewicz**, dyrektor MPŚ.

R. Nowakowski wystawiał swe fotografie w Baszcie Czarownic i Galerii Artelier, jak również w zbiorowej wystawie w Brukseli w 2007. W 2008 roku jego fotografie „Kiterzy w akcji”, „Ustka”, „Ciuchcia”

gościły na wystawie „Gdańsk Press Photo im. Zbigniewa Kosycarza” w Gdańsku. Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku od kilku lat kolekcjonuje fotografie Ryszarda Nowakowskiego.

Obecna wystawa potrwa do 24 listopada 2008.

(LL)

Fot. Wojciech Bielecki



Kto mi ukradł okulary?

W słupskim Klubie Osiedlowym „Kwadrat” odbył się konkurs recytatorski „Wierszami Tuwima jesień się zaczyna” dla dzieci sześciolatek. Pierwsze miejsce zdobył **Mateusz Cichowicz** z Przedszkola nr 5 w Słupsku, za wiersz „Okulary”.

Dzieci recytowały z wielkim zaangażowaniem „Abecadło”, „Kotka”, czy „Bambo”. Wiersze Tuwima w interpretacji słupskich maluchów wywołały burzę oklasków, publiczność była zachwycona. **Martynka Czekalska** z Przedszkola nr 4 udawała smoka, **Iga Środa** wcieliła się w rolę Zosi Samosi, zaś **Agatka Ptak** z Przedszkola nr 10 przedstawiła „Dwa wiatry”, które zwykle jesienią nas nawiedzają. Inicjatorką spotkania była **Alina Jasiocha** z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Słupsku, dla której praca z dziećmi jest szczególnym wyzwaniem, dającym dużą satysfakcję. Poprzez różnorodne formy pracy pani Alina stara się uaktywniać dzieci twórczo, by nabyte umiejętności stały się dla nich przyjemnością i zabawą. W imprezie wzięło udział szesnastu finalistów, wyłonionych przez swoich wychowawców z grup przedszkolnych. Atrakcyjne nagrody zostały ufundowane przez Klub „Kwadrat”. Wszystkie dzieci nagrodzono, nie tylko



Mateusz Cichowicz

książkami i słodyczami, ale przede wszystkim brawami. Warto poświęcić czas słupskim przedszkolakom, zainteresować książką, zainspirować geniuszem poezji, dać szansę przedstawienia siebie w twórczym wcieleniu. Te dzieci wrócą do biblioteki. Motywacją dla naszych pociech jest również obecność na widowni rodziców i wychowawców.

Danuta Sroka
(Miejska Biblioteka Publiczna)
Fot. autor

Spod kosza

Nerwy w pierwszej kwarcie

Spory sukces odniosły koszykarki I ligowego Hitu Kobylnica. Podopieczne trenera Roberta Pietrasia w pierwszym inauguracyjnym pojedynku w pięknym stylu pokonały drużynę ZSMS Bydgoszcz. Pierwsza kwarta tego meczu nie wróżyła tak przekonującego i wysokiego zwycięstwa.



Kibice z Kobylnicy licznie stawił się na pierwszy mecz swojej drużyny. Hala Zespołu Szkół Samorządowych wypełniona była do ostatniego miejsca. Wielbiciele koszykówki byli ciekawi co zaprezentuje wzmocniona drużyna miejscowego Hitu. Mecz rozpoczął się od pewnego prowadzenie drużyny przyjezdnej. W szeregach zespołu z Kobylnicy wkraść się chaos. Dziewczyny popełniały sporo błędów. Przede wszystkim brakowało im skuteczności w rzutach za dwa punkty nie mówiąc o rzutach z dystansu. Gubiły często piłkę, a zawodniczki podkoszowe przegrywały pojedynki na deskach. Jednym słowem ta część meczu była niezwykle nerwowa w wykonaniu drużyny z Kobylnicy. Pierwszą kwartę Hit przegrał zde-

cydowanie, różnicą sześciu punktów. Po 5 minutach drugiej kwarty sytuacja się odwróciła. Hit pod każdym względem dominował na parkiecie. Na wysokości zadania stanęła obrona, koszykarki notowały sporo zbiórek i przechwyty już w środkowej strefie boiska. Nie traciły piłek w walce pod koszem. Precyzyjnie punktowała Karolina Szlachta, często trafiały do kosza Magdalena Baryło i Marta Józwiak. Ku uciesze kibiców przewaga Hitu nad bydgoszczankami rosła z minuty na minutę i mecz zakończył się zwycięstwem drużyny z Kobylnicy 81:59. Dobrze spisywały się nowo pozyskane zawodniczki jak chociażby Izabela Piętka (na zdjęciu), która swoją przygodę z koszykówką rozpoczęła w GTK Gdynia, a do Hitu trafiła z WKK Wejherowo.

Gra na pozycji rozgrywającej, ma 21 lat. – Myślę, że Izabela z meczu na mecz będzie grała coraz lepiej. W pojedynku z Bydgoszczą zdobyła 3 punkty, udowodniła że będzie pożyteczną zawodniczką w zespole – powiedział trener Hitu Robert Pietraś.

HIT Kobylnica : ZSMS Bydgoszcz 81:59 (12:18, 22:11, 27:14, 20:16)

Punkty dla Hitu zdobyły: Karolina Szlachta 19, Magdalena Baryło 13, Marta Józwiak 12, Anna Paszowska 9, Agnieszka Golemska 9, Małgorzata Saidowska 8, Agnieszka Zielińska 4, Izabela Piętka 3, Dorota Marszk 2, Jolanta Wichłacz 2, Ewelina Dumkiewicz 0, Natalia Bejmert 0.

Ryszard Mazur
Fot. Zbigniew Bielecki



Gaspar Okorn nowym trenerem Czarnych Panter

35-letni Słowiec Gaspar Okorn został w poprzedni piątek (24.10) trenerem Energi Czarnych Słupsk. Kontrakt będzie obowiązywał do końca sezonu. Swoje dotychczasowe funkcje pełnić będą Mirosław Lisztwan oraz Witalij Szpaniuk.



Okorn mimo młodego wieku jest już doświadczonym trenerem. Prowadził euroligową Olimpiję Lubliana, Łotewski BK Ventspils w pucharze ULEB czy Skofja Loka. Wiele lat pracował jako asystent m.in. w Olimpijii Lublana, Lietuvos Rytas Wilno, a także w młodzieżowej i seniorskiej reprezentacji Słowenii. Rzemiosła uczył się współpracując z takimi trenerami jak Saso Filipovski, Tomo Mahoric czy Ales Pipan.

– Szukaliśmy młodego i ambitnego trenera, który już ma za sobą doświadczenia w Europie i poprawi znacząco poziom pracy szkoleniowej w naszym zespole – argumentuje wybór Adam Romański dyrektor ds. sportowych klubu. – Długa rozmowa z Gasperem Okornem przekonała mnie, że to może być idealny kandydat, gdyż jego filozofia trenerska dobrze wpasowuje się w nasze, klubowe myślenie o koszykówce. Okorn uważa, iż obrona jest dla trenera, a atak w połowie dla trenera, a w połowie dla zawodników.

(ben)

Ocean daje mi w kość!

Ustecka żeglarka Natasza Caban po radosnym pobycie na Wyspach Kokosowych, gdzie spełniała marzenia Karolinki Sawki – podopiecznej Fundacji „Mimo Wszystko” Anny Dymnej – znów zmagają się z oceanicznym żywiołem. Każdy dzień zbliża ją do Wyspy Rodrigues na Oceanie Indyjskim.

4 października Natasza Caban rozpoczęła piąty i chyba najtrudniejszy etap rejsu dokoła świata,

którego szlak wiedzie przez Ocean Indyjski. Czytając bloga żeglarki trudno jej nie współczuć

i nie trzymać za nią kciuków. Walczy nie tylko z samotnością, ale z potężnym żywiołem i ogromnymi falami, które wciąż przetaczają się przez pokład „Tanaszy”. – Znowu nie przespana noc. Ocean daje mi w kość. Martwiłam się, żeby jacht nie zrobił zwrotu przez rufę, martwiłam się że obluźowało się wzmocnienie do słonecznych paneli, martwiłam się że na rumplu mam o wiele więcej luzu niż być powinno. Wsłuchiwałam się w każdy stukot jachtu. Rano

pozostało mi jedynie sprawdzić czy nie osiwiłam – pisze żeglarka. Jacht „Tanasza” na pokładzie z żeglarką płynie w kierunku małej wyspy Rodrigues w archipelagu Maskarenów. Nie jest jednak wykluczone, że zacumuje jednak na położonej o ponad 500 kilometrów od Rodrigues innej wyspie Mauritius. Tak czy inaczej Natasza Caban jest coraz bliżej Afryki.

(rym)

Fot. archiwum żeglarki



Natasza Caban
w rejsie dokoła świata.

Kończy się piłkarska jesień

W III lidze Bałtyckiej, w IV lidze Pomorze oraz Klasie Okręgowej Słupsk runda jesienna dobiega końca. Ostatnie mecze co prawda wygrywają faworyci, ale notujemy również niespodzianki. O największą postarali się piłkarze Karola Pęplino, zespołu klasy okręgowej Słupsk, którzy pokonali Czarnych Czarne i pozbawili ich statusu niepokonanych w tej rundzie.



Fragment meczu Jantara Ustka (czerwono-czarne stroje) z Piastem Czulchów.

Dwa zespoły klasy okręgowej Pomorze Potęgowo i Czarni Czarne legitymowały się jednakowym dorobkiem punktowym. Gdy doszło do bezpośredniej konfrontacji tych drużyn mecz zakończył się remisem i oba zespoły znów miały taki sam bilans punktowy. Jednak po meczu Czarnych z Karolem Pęplino wszystko się zmieniło. Piłkarze Czarnych przegrali w Pęplinie i samodzielnym liderem zostało Pomorze. W przedostatniej kolejce rundy jesiennej innych niespodzianek w tej klasie nie było. Wygrali faworyci. Jantar Ustka pokonał Piasta Czulchów 2:1. Pomorze otrzymało punkty walkowerem gdyż do meczu z Iskrą Dretyni nie doszło, a Czarni nie mieli problemów z pokonaniem Granitu Kończewo. Zapewne w czołówce tej klasy jesienią nic się nie zmieni.

W III lidze Bałtyckiej wciąż lideruje Bałtyk Gdynia. I chociaż Gryf 95 Słupsk przegrał w Gdyni z liderem 0:2 to zrekomensował sobie stratę w meczu z Cartusią Kartuzy wygrywając 2:1. Na 3 kolejki przed końcem rundy jesiennej plasuje się na 5 miejscu w tabeli. Nieźle poczyną sobie również Bytovia Bytów, która rozgromiła na własnym boisku Meridę Trzebiatów 5:0. Gryf 95 już 2 listopada zmierzy się ze Sławą Sławno, a Bytovia z Rodłem Kwidzyn. Oba mecze na wyjazdach. W IV lidze Pomorze zespoły z naszego regionu spisują się źle. Koral Dębica, Polonez Bobrowniki i Brda Przechlewo zajmują trzy ostatnie miejsca w tabeli. Na 12 pozycji plasuje się Pogoń Lębork.

(rym)

Fot. Ryszard Mazur

Nie dały rady

Pierwszej porażki doznały znakomicie spisujące się w rozgrywkach drugiej ligi siatkarki Akademii Pomorskiej Czarni Słupsk. Podopieczne trenera Marka Majewskiego po czterech zwycięstwach przegrały w meczu wyjazdowym z Treflem Gdynia 0:3.

Przegrywając mecz do zera słupszczanki nie zdobyły nawet punktu. Jeden punkt przyznaje się za porażkę ale tylko wtedy gdy wynosi ona 2:3. Gdyniankom, które liderowały w rozgrywkach zwycięstwo nie przyszło łatwo. Siatkarki Czarnych

rozegrały dobry mecz, o czym świadczą emocjonujące i zacięte sety (25:22, 25:20, 25:19) dla Trefla. Następne spotkanie AP Czarni rozegrają 5 listopada z SMS Police. Także na wyjeździe.

(rym)



119,-

UBRANIE OCIEPLANE
MONTER
bluza i ogrodniczki



104,-

KURTKA OCIEPLANA
KONSTRUKTOR



74,-

UBRANIE ROBOCZE
BOSMAN PLUS
bluza i ogrodniczki

JESIENNO-ZIMOWA KOLEKCJA UBRANÍ ROBOCZYCH



37,-

Kamizelka ocieplana
FIORD



6,-

Rękawice ochronne
GOBI© RED



82,-

Trzewiki zawodowe ocieplane
Model 031
PPO Strzelce Opolskie



73,-

Trzewiki zawodowe
Model 305
PPO Strzelce Opolskie



110,-

Trzewiki bezpieczne ocieplane
Model 002-344 S2
Protector

Słupsk, ul. Bałtycka 3, tel. (059) 848 31 50

www.fimal.pl

PROMOCJA TRWA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.